Cena 6 hal.

Nr. 158. Kraków, Poniedziałek 29 Marca 1915. Rok XXIII.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor., za odnoszenie do domu dopłaca się Na prowincyi miesięcznie 2 kor. 70 h. 60 hal. miesięcznie. kwartalnie 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 hal.

Cena numeru pojedynczego 6 halerzy.

GŁOS NARODU

Wychodzi dwa razy dziennie.

WYDANIE PORANNE.

Listy pieniężne, prze na prenumeratę i inseraty ać należy franco do Administra „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

ADRES RED.: Ul. św. Tomasza L. 35. Adr. telegr.: „Głos Narodu" Kraków. Telefon redakcyjny Nr 190. — Telefon administracyi i drukarni Nr. 3344.

Niepowodzenia Rosyan w Karpatach i w północnej Polsce.

Wiedeń, 29 marca.

Urzędowo ogłaszają 28 marca w południe:

Rosyjskie ataki w dolinie Ondawy i Laborczy zostały krwawo odparte. Walka na wzgórzach po obu stronach tych dolin od wczoraj rana osłabła. Podczas dnia i w nocy odbyła się tylko walka działowa i utarczki.

W innych odcinkach frontu karpackiego toczą się także dalej uparte walki. 1.230 Rosyan wzięto do niewoli.

W potyczkach pościgowych na Bukowinie zabrano jeszcze 200 jeńców.

Sytuacya w Królestwie Polskiem i Galicyi zachodniej niezmieniona.

Zastępca szefa sztabu generalnego, von **Hoefer**, marszałek polny porucznik.

Berlin, 29 marca.

Wielka główna kwatera 28 marca ogłasza:

Rosyjskie posunięcia się naprzód w Lesie Augustowskim zostały odparte.

Między rzekami Pisek a Omulewem nastąpiło kilka rosyjskich ataków, które wszystkie złamały się w naszym ogniu.

Koło Wach wzięliśmy 900 Rosyan do niewoli.

Naczelne kierownictwo armii.

Niepowodzenie Francuzów nad Mozą

Berlin, 29 marca.

Wielka główna kwatera dnia 28 marca ogłasza:

Na południowy wschód od Verdun zostały francuskie ataki na wzgórzach nad Mozą koło Combres i na nizinie Woevre koło Marcheville po zaciętych walkach rozstrzygnięte na naszą korzyść.

W Wogezach na Hartmansweilerkopf odbywała się tylko walka artyleryi.

Naczelne kierownictwo armii.

Wojna na morzach.

Hull, 29 marca.

(T. B.) Gdy okręt **„Tychos"** linii Wilsona jechał z Bombaju do Hull, i zbliżał się do Dowru, skonstatowano w pobliżu niemiecką łódź podwodną. Okręt podążył naprzód całą siłą pary, mimo to łódź niemiecka go dopędziła i wyrzuciła torpedę, która przeszła mimo okrętu.

Liwerpool, 29 marca.

(T. B.) B. Reut. donosi: Parowiec **„Vosges"** koło Kornwal został przez niemiecką łódź podwodną **zatopiony.** Pierwszy maszynista zabity, trzech ludzi załogi poważnie rannych, 30 ludzi z załogi wylądowało w Neuquai.

Paryż, 29 marca.

(T. B). Parowiec Niagara. który wiózł z sobą załogę zatopionego okrętu „Florida", spotkał w drodze koło Cherburga niemiecką łódź podwodną, zdołał jednak rozwinąwszy wielką szybkość ujść.

Walka o Dardanelle.

Konstantynopol, 29 marca.

(T. B.) Od czasu ataku na Dardanelle, w którym przeciwnicy odnieśli wielkie straty, do dnia 27 marca, nie było nowego przedsięwzięcia nieprzyjacielskiego przeciw Dardanellom, ani też na inną miejscowość turecką na morzu Egejskiem. Ubiegłej nocy usiłował nieprzyjacielski torpedowiec i okręty z minami zbliżyć się do zewnętrznego fortu, zostały jednak natychmiast odparte ogniem naszych bateryj. Doniesienia prasy angielskiej o walkach, sukcesach i wylądowaniach sprzymierzonych, są zmyślone.

Konstantynopol, 29 marca.

(T. B.) Główna kwatetra donosi: Wczoraj **wieczorem** usiłował nieprzyjacielski torpedowiec **wtargnąć** do cieśniny Dardanelskiej, został jednak odparty.

Konstantynopol, 29 marca.

(T. B.) Onegdaj rano zauważono nad Bosforem kilka rosyjskich okrętów wojennych, które z bardzo wielkiej odległości wyrzuciły kilka granatów i oddaliły się:

Z innych terenów wojennych niema nic do doniesienia.

Londyn, 29 marca.

(T. B.) Jak „Times" donosi z Tenedos **operacye przeciw Dardanelom** z powodu panującej burzy zostały od dnia 24 do 26 b. m. **przerwane.**

Londyn, 29 marca.

(T. B.) Biuro Reutera donosi z Aten: Dnia 25 udały się okręty wojenne ku Dardanelom nie celem ostrzeliwania fortów, lecz celem osłaniania wyławiaczy min.

Londyn, 29 marca.

(T. B.) „Central News" donosi z Tenedos, że dnia 26 b. m. pojawił się dwupłatowiec, który przeleciał nad wyspą i nad flotą. Ponieważ był to pierwszy aeroplan, który ludność widziała z bliska, zapanowało wśród niej pewne poruszenie. Burza ustała.

Zatopienie francuskiego krążownika.

Ateny, 29 marca.

(T. B.) Specyalny sprawozdawca „Estia" donosi z Moudros: **Francuski krążownik** dnia 22 b. m. w porcie tureckim Dardanos został z wybrzeża **storpedowany** i wpół godziny później **zatonął z całą załogą.** Nazwę okrętu trzymają w tajemnicy. Źródła tureckie o wypadku nie wspominają.

TELEGRAMY.

(Telegramy »Głosu Narodu« z dnia 29 marca).

Budapeszt. (T. B.) W sobotę i w niedzielę popołudniu odbyła się Rada ministrów. Obradowano nad ustawami, które przedłożone być mają po zebraniu się sejmu.

Berlin. (T. B.) Przybył tu kanclerz Betman Hohlweg.

Paryż. (T. B.) Poincare odjechał na front.

Sofia. (T. B.) Generał Pau odjechał do Niszu.

Sofia. (T. B.) Ag. bułg. zaprzecza informacyom z Aten o zebraniu się Rady koronnej w Sofii.

Londyn. (T. B.) Sąd rozjemczy przyznał robotnikom portowym dodatki wojenne.

Paryż. (T. B.) „Temps" donosi: Minister skarbu wniósł do Izby projekt ustawy, domagający się kredytu uzupełniającego na nabycie zboża i środków żywności dla ludności cywilnej. Kredyt wynosi 150 milionów.

Dalsze powołanie pod broń we Francyi.

Lyon. (T. B.) „Republicaine" donosi z Paryża: Komisya wojskowa Izby przyjęła projekt rządowy o powołaniu rocznika 1917 i lekarskiego zbadania wszystkich uznanych między 1 sierpnia a 31 grudnia 1914 r. za niezdatnych do służby wojskowej, wreszcie urlopowanych w latach 1913 do 1915.

Częściowa mobilizacya w Hiszpanii?

Paryż. (T. B.) „Petit Parisien" donosi z Madrytu: Rada ministrów uchwaliła równocześnie z rocznikiem 1915 powołać dalszych 30.000 ludzi na miesieczne ćwiczenia.

Fałsze o prześladowaniu robotników włoskich przez Niemców.

Berlin. (T. B.) Biuro Wolffa komunikuje: Doniesienia „Matina" o fantastycznych wprost gwałtach i okrucieństwach dokonanych przez Niemców na robotnikach włoskich, których się bije, głodzi, więzi, zmusza do kopania własnych grobów, zabija dzieci i t. d. są nędznym wymysłem, nie zasługującym na odpieranie.

Wybory do parlamentu japońskiego.

Londyn. (T. B.) „Times" donosi z Tokio: Dnia 26 b. m. odbyły się tu wybory, które były bardzo zacięte. Zdaje się, że **rząd uzyskał bardzo małą większość,** sądzą jednak, że uda mu się utworzyć większość pracy w parlamencie.

Obniżenie ceny mąki w Niemczech.

Berlin. (T. B.) Rada nadzorcza wojennego Tow. zbożowego uchwaliła od chwili uregulowania zapasów mąki wedle ułożonego planu, tj. z dniem 1 kwietnia **obniżyć ceny mąki.** Będzie ustanowionych 10 grup. Najniższa cena na mąko żytnią wynosić będzie 35 marek wraz z frachtem i workiem, najwyższa 38 mk. Cena pszenicy wyniesie od 40 mk. 75 fen. do 43 mk 75 fen.

Przemyśl.

Lotnicy. Drugie oblężenie. Pierwszy wypad załogi. 48-godzinny atak. Zniszczenie twierdzy. Ostatnia walka. Rotmistrz Lehmann w Schoenbrunnie.

Sprawozdawcy wojenni podają dalsze szczegóły o upadku twierdzy Przemyśla.

W piątek 19 b. m., gdy upadek twierdzy był już nieunikniony, otrzymali lotnicy i balonerzy rozkaz ocalenia aparatów. Przed południem między 8 a 12 wzniosły się po kolei cztery balony wolne i jeden latawiec, ostatni z pilotem cywilnym Holdem i porucznikiem Schmatzerem. Każdy balon miał dwu podróżnych. Pozostało wogóle jeszcze tylko ośmiu lotników, którzy drogą powietrzną ujść mieli niewoli. Komendant kompanii lotniczej, kapitan Blaschke, nadporucznik Schindler, sławny gracki meteorolog porucznik rezerwowy prof. Hans von Ficker, nadporucznik Nimmerrichter, nadporucznik Reischel, porucznik Szeszerko oraz dwu szoferów do aparatów. **Ani latawce ani balony nie dotarły do celu.** Zdaje się, że były one zmuszone wylądować pośród linij rosyjskich.

Gdy pułk lotniczy nawet dnia 20 b. m. niedostał wiadomości o balonach i latawcu, wysłał komendant pułkownik Uzelac dwa nowe aparaty od armii polowej do twierdzy, by przynajmniej wydobyć zamkniętych jeszcze w twierdzy lotników. Zadanie to wypełnić miał porucznik pospolitego ruszenia **Stanger,** pilot również w życiu cywilnem, oraz ogniomistrz **Meltsch.** Atoli przy wyjeździe z Przemyśla o godz. 1-szej w nocy został latawiec **Meltscha** przez Rosyan zestrzelony, a obaj lotnicy (Meltsch i Junker) dostali się do niewoli. Szczęśliwie uszedł jednak drugi latawiec por. **Stangera** — gdyż wprawdzie także musiał w obrębie pola twierdzy lądować, atoli lotnik zdołał biegiem dotrzeć do fortów i ocalał. Ostatecznie jednak otrzymali por. Stanger — i rotmistrz Lehmann dnia 22 b. m. o godz. 6-tej rano powtórny rozkaz odjazdu. Dokonali tego z pola wzlotów w Buzkowicach i szczęśliwie wylądowali w Karpatach. Rotmistrz Lehmann — podaje obecnie dalsze szczegóły o położeniu w Przemyślu.

Drugie oblężenie.

W czasie pierwszego oblężenia okazało się, że przed pole fortecy w kierunku zachodnim i północnym jest za małe i dlatego pierwszem staraniem komendy fortecznej było przeprowadzić rozszerzenie przedpola przez nowe budowle ziemne i zasieki. Rosyanie początkowo zachowywali się biernie, co więcej **w miejsce** wojsk liniowych, które dokonały powtórnego zamknięcia twierdzy, **ściągnęli po pewnym czasie rezerwę,** dokonawszy umocnień swoich podstaw działania. Wojska liniowe rosyjskie częściowo odeszły w Karpaty.

Pierwszy wypad załogi.

Dnia 12 grudnia posunęły się oddziały armii polowej marszałka polnego **Krautwalda,** armii, która wyszła z doliny Laborcza — tak blisko pola działań pod Przemyślem, że komendant wojska polnego w Przemyślu, marszałek polny **Tamassy** postanowił wykonać wypad z twierdzy, co też nastąpiło dnia 14 grudnia. Przedsięwzięcie to wykonały dywizya honwedów i brygada lwowskiej obrony krajowej i zdążając w kierunku południowo-wschodnim dotarły aż do **Birczy.** Tutaj jednakże

Rosyanie rzucili wielkie siły

które klinem wparły się między armię karpacką a idącą z północy — i po 4-dniowej krwawej bitwie zmusili armię marszałka Tamassy'ego do odwrotu w obręb twierdzy. Stało się to dnia 18 grudnia. — Odtąd nastały czasy względnego spokoju, dni ogładzania, które wszelako wymagały ze strony oblężonej armii ustawicznej czujności i nadzwyczajnych wysiłków. Wojska rosyjskie można było zmieniać. Piechota oblężonej załogi musiała zaś po 24 godzin i więcej stać w swoich rowach strzeleckich, **po kostki w wodzie,** wystawiona na śnieg, mróz i nawałnice. Do tego zmniejszono z konieczności racye żywności tak dla wojska, jak ludności cywilnej. Dnia 10 marca było w twierdzy około 130 tysięcy ludzi. Z tego okrągło 50 tysięcy przypadało na załogę, 15 tysięcy na mieszkańców, reszta na sztaby, urzędników wojskowych ze służbą, saperów, tren, robotników, jeńców przeszło dwa tysiące. O ile zgłaszali się dalsi z ochotą poddania się — odpędzano ich.

Dnia 10 marca udało się 260 Moskalom wedrzeć się w przedpole fortu Pod Mazurami, na południowym zachodzie. Major v. Tabody sprowadził dwie bateryе artyleryi i rezerwę piechoty, poczem wezwał Rosyan do poddania się. Opierających się wybito niemal wszystkich. Dwu oficerom, którzy się bohatersko bronili do ostatka, pozwoliła komenda twierdzy zachować w niewoli szable.

W tym czasie

począł głód trawić załogę,

która wyczerpana trudami walk, mrozem i ciągłem czuwaniem upadała coraz bardziej na duchu.

Dnia 18 marca było jeszcze żywności od biedy tylko na 6 dni. Wobec tego komendant twierdzy postanowił **po raz ostatni** popróbować wypadu w celu przełamania nieprzyjacielskiego pierścienia. Szczegóły tej akcyi z dnia 19 b. m. są już dostatecznie znane. Dnia tego już o godzinie 10 przedpołudniem a więc w 7 godzin po wyruszeniu uderzenie załogi zostało na linii Medyki złamane i trzeba było wykonać odwrót na przestrzeni około 16 km. wśród nieustającego ognia nieprzyjacielskiego. Równocześnie podjęli Rosyanie najstraszniejszy atak na twierdzę. Przez 48 godzin z rzędu następowały po sobie niemilknące wybuchy nieprzyjacielskich granatów i szrapneli. Znikła już wszelka nadzieja; sztab przemyski uchwalił twierdzę poddać.

Po godzinie 5 rano dnia 22 b. m. rozpoczęło się na rozkaz komendy

niszczenie urządzeń fortecznych.

W dwunastu punktach równocześnie przeprowadzono wybuch założonych min: strzeliły słupy ognia i dymu. Znajdujące się w twierdzy

cztery moździerze 30 i pół ctm.

wycofano już poprzednio z linii przednich — podobnie jak inne nowsze działa w obręb twierdzy i dokonano ich rozsadzenia zapomocą ekrazytu. Siła wybuchu była tak wielką, że olbrzymy te rozpadły się w strzępy.

Ludność cywilną usunięto w międzyczasie na miejsce bezpieczne, a mianowicie na górę zwaną Tatarską, jeńców — wśród nich 5 oficerów rosyjskich — przeprowadzono natomiast na Wysoki Zamek — a z obu tych wyniosłych punktów przedstawiał się pełen grozy i majestatu obraz dokonującego się zniszczenia. Prócz urządzeń fortecznych zniszczono wszystkie trzy mosty na Sanie. dworzec kolejowy, fabryki wojskowe. Gdy weszło słońce oświetliło jaskrawem światłem słupy dymu i ognia wybuchającego do wysokości jakich 400 metrów. W tym czasie rozdzielono oficerom załogi białe chorągwie, a ci stając przed szeregami zebranej załogi, ogłaszali wkraczającym Rosyanom, że twierdza poddaje się zmożona głodem.

Rotmistrz Lehmann dokonawszy szczęśliwie lotu, nieostrzeliwany przez nieprzyjaciela, przybył obecnie do Wiednia.

Korespondent „Reichspost" uzupełnia te szczegóły wiadomością, że w czasie niszczenia fortów przez załogę przemyską, piechota rosyjska bezustannie ponawiała ataki, wdzierając się w obręb twierdzy. Celem tych ataków było wydarcie fortów i powstrzymanie ich zniszczenia, dokonywanego przez załogę przemyską z największem narażeniem życia. Najzaciętsza walka toczyła się na fortach południowo-zachodnich **w Lipnicy i Nowej Górze,** których załogi aż do chwili wysadzenia tych miejsc obronnych w powietrze, odpierały zażarty nacisk nieprzyjacielskiej piechoty — ogniem karabinów ręcznych i maszynowych.

O godzinie 6¾ zamilkły wszystkie forty; nastała złowroga cisza, pierwsze oddziały nieprzyjacielskie wkraczały już do miasta. Na gruzach poszczególnych fortów stał oficer z białą chorągwią i ogłaszał, że twierdza niebroniona już więcej poddaje się. licząc na wspaniałomyślność nieprzyjaciela.

Wiedeń, 29 marca.

(T. B.) Cesarz przyjął w Schoenbrunie rotmistrza Lehmanna na dłuższem posłuchaniu. Lehmann, który jak wiadomo. jako ostatni oficer lotnik opuścił z porucznikiem Stangerem Przemyśl, przedłożył monarsze sprawozdanie.

Głos Anglika o upadku Przemyśla.

Londyn, 29 marca.

(T. B.) Jeden ze współpracowników „Morning Post" zajmuje się upadkiem Przemyśla i podnosi między innemi, że twierdza przemyska po bitwie pod Lwowem nie dawała już armii austryackiej żadnego poparcia, a i podczas walk na linii Sanu mało wspomagała operacye.. — W istocie też twierdze przestały już mieć to znaczenie, jakie im przypisywano. We Francyi twierdze Verdun i Toul stojącym w polu wojskom nie tylko nie dawały żadnego oparcia, — lecz nawet musiały być chronione przez szańce polowe. Gdy linia francuska została przełamana, zaraz dwie fortece nad Mozą zostały przez Niemców zdobyte.. Znaczenie Przemyśla leżało tylko w tem, aby rosyjskie siły oblężnicze trzymać na uwięzi.

Wieści z Warszawy.

Ciągłe okłamywania i łudzenia nas koncesyami rosyjskiemi są wypróbowanym systemem biurokracyi rosyjskiej i rządzącej tam kamaryli. Gdy jednak nadchodzi chwila likwidacyj przyrzeczeń, szczodra ręka ministra chowa się błyskawicznie do kieszeni i niknie w jej otchłani. Mówi się wiele o autonomii, a zapomina się o koncesyach, których udzielenie mogłoby stanowić drobny przykład wiarygodności większych przyrzeczeń, a jest nim kwestya otwarcia w Warszawie Wyższej Szkoły pol. „Dziennik Berliński" powtarza za „Birżywyja Wiedomosti" z dnia 26 z. m. i innymi dziennikami rosyjskimi, co następuje:

„We wrześniu r. z. przedstawiciele sfer naukowych w Warszawie zwrócili się do ministeryum oświaty z prośbą o pozwolenie na otwarcie wyższej szkoły prywatnej dla osób płci obojga z wydziałami: prawnym, historycznym, filologicznym, przyrodniczo-historycznym, rolniczym i mechanicznym, któreby dawały wykształcenie zakończone na wzór uczelni zagranicznych, niemal stojących na poziomie wymagań rosyjskich szkół wyższych. Razem z prośbą przedłożono ministerstwu projekt wyższej uczelni w Polsce, opracowany zgodnie z nowem prawem z dnia 14 lipca 1914 roku, odnoszący się do otwarcia szkół prywatnych.

„Ministeryum oświaty, zarządzane wówczas przez bar. Taubego, ustawy szkoły nie zatwierdziło, znalazłszy w niej liczne braki i zawiadomiło o tem licznych inicyatorów stosownie do wymagań prawa, przed upływem terminu 3-miesięcznego od dnia złożenia prośby. Ministeryum zwróciło uwagę, że plany naukowe nie są dostatecznie opracowane, wykłady nie są ściśle rozgraniczone na wydziałach szkoły projektowanej, następnie z punktu widzenia ministeryum wykłady w nowej szkole nie dają gwarancyi.

Ministeryum również nie wie, jaki kontygens profesorów wykładać ma w nowej szkole. Co się tyczy uczęszczania do uczelni młodzieży płci obojga, to sprawę tę rozstrzygnąć może tylko minister i to pod pewnemi specyalnemi warunkami. Obecnie, wobec zmiany kierownika ministeryum oświaty, organizatorzy nowej szkoły zamierzają znów ponowić zabiegi swoje o zatwierdzenie ustawy. Założyciele wyższej szkoły w Warszawie mają nadzieję, że w zmienionej postaci hr. Ignatjew ustawę pomienioną zatwierdzi".

Niebawem przekonamy się zapewne o nowych trudnościach, a projekt spoczywać będzie dalej w archiwum ministra.

W „Myśli Niepodległej" Andrzej Niemojewski zwraca uwagę na opanowanie prasy całego świata przez żydów, a artykuł jego staje się szczególnie aktualnym, gdy z Piotrogrodu nadchodzi wiadomość, że żydzi rosyjscy nabyli akcye „Nowoje Wremia", — najwpływowszego dziennika w stolicy. Zapłacili sumy, ale dobili interesu.

„Żydzi — pisze Niemojewski —dawno zauważyli, że chcąc mieć wpływ na świat, trzeba zawładnąć prasą, a poszło im to łatwiej, iż zawładnęli pierwej kapitałami do tego stopnia, że dziś właściwie utożsamia się kapitalizm z żydostwem. Wszystkie wielkie banki są w rękach żydów. A podczas układów pokojowych każda strona ma w drugim pokoju elitę swego żydostwa. Po zawładnięciu bankami żydzi zawładnęli agencyami telegraficznemi. Król telegrafu, żyd angielski Herbert de Reuter, zasila telegramami około 5000 dzienników. Agencya Wolffa w Niemczech jest instytucyą żydowską, tak samo we Francyi agencya Havasa, a we Włoszech agencya Stefaniego.

„Wszystkie prawie wielkie dzienniki są w rękach żydów, przytem niekiedy cały splot dzienników pozostaje w rękach jednego żyda. I tak Rudolf Mosse w Berlinie wydaje „Berliner Tageblatt", „Berliner Morger Ztg", „Berliner Volkszeitung", z ogólną liczbą około 400 tysięcy prenumeratorów. Jest to więc prawdziwy mocarz opinii. Jeszcze większym mocarzem jest Ullstein, gdyż kieruje opinią z górą miliona ludzi, wydając 6 dzienników. Cała niemiecka prasa polityczna, społeczna, zawodowa, literacka, artystyczna, naukowa, jest z nielicznemi wyjątkami w rękach żydów, na co już u nas zwracano uwagę. W Austryi odzywają się głosy, że właściwie tam żydzi już nawet zmonopolizowali prasę. — W samej redakcyi wiedeńskiej „Neue Freie Presse" zajmuje stanowiska rządzące 31 żydów. Podobnie jest z licznymi wielkimi dziennikami także w innych krajah europejskich".

KRONIKA.

Wykłady wojenne Profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego. Ostatni przedświąteczny wykład wojenny odbędzie się w poniedziałek dnia 29 b. m. o godzinie 6 wieczorem na sali Tow. Technicznego przy ulicy Straszewskiego L. 28 na dochód Sekcyi Samarytanina opieki nad legionistami i ich rodzinami. Mówić będzie prof. Uniw. Jagiell. dr Stanisław Kutrzeba na temat: „Sprawa polska w Austryi w XVIII i XIX wieku". Kwestya wyodrębnienia Galicyi. Treść wykładu pójdzie równolegle z odczytem prof. dra Zimmermanna. który mówił o polityce wobec Polaków rządu pruskiego; prof. Kutrzeba omówi politykę Austryi wobec Polaków, w szczególności dwie próby. jedną z XVIII, drugą z XIX wieku „wyodrębnienia" Galicyi. t. j. zapewnienia jej specyalnego stanowiska w Monarcii z uwzględnieniem jej odrębności terytoryalnej i narodowej, stanowiska idącego dalej, niż te przepisy, które wogóle zapewniały autonomie innych krajów koronnych. — Wstęp na salę 1 K, 50 i 20 hal. Spodziewać się należy, że sala odczytowa zapełni się po brzegi.

L. 11779/III. a. 1915.

OBWIESZCZENIE.

Na podstawie reskryptu c. .k Namiestnictwa we Lwowie z dnia 7 sierpnia 1914 L. 1100 mob., Magistrat ogłasza maksymalną taryfę cen artykułów niezbędnych do codziennego utrzymania, która obowiązywać ma w gminie stoł. król. m. Krakowa od daty niniejszego obwieszczenia aż do odwołania.

Taryfa maksymalna cen artykułów niezbędnych do codziennego utrzymania:

	Cena koron:
*) **Mąka pszenna Nr. 0.:**	
za 100 klgr. bez worka	92.—
za 1 klg.	—.98
Mąka pszenna do gotowania (z domieszką 30 proc. mąki jęczmiennej): za 100 klgr. bez worka	75.—
za 1 klgr.	—.82
Mąka pszenna chlebowa (z domieszką 33 proc. mąki jęczmiennej): za 100 klgr. bez worka	63.—
za 1 klgr.	—.70
Mąka pszenna chlebowa (z domieszką 33 proc. mąki kukurydzanej): za 100 klgr. bez worka	—.—
za 1 klgr.	—.—
Mąka żytnia jednolita (z domieszką 33 proc. mąki jęczmiennej): za 100 klgr. bez worka	56.—
za 1 klgr.	—.62
Mąka żytnia jednolita (z domieszką 30 proc. mąki kukurydzanej): za 100 klgr. bez worka	—.—
za 1 klgr.	—.—
Mąka jęczmienna: za 100 klgr. bez worka	54.—
za 1 klgr.	—.60
Mąka kukurydzana za 100 klgr. bez worka	46.—
za 1 klgr.	52.—
Bułka warszawska na wodzie 35 gram.	—.4
Chleb żytni z mąki nowego typu	—.56
Mleko pełne niezbierane na placach targowych i w sklepach 1 litr	—.40
Mleko zbierane na placach targowych i w sklepach 1 litr	—.20
Śmietana kwaśna 1 litr	1.20
Masło kuchenne 1 klgr.	4.—
Jaja 1 sztuka	—.11
Jaja 1 kopa	6.—
) **Mięso pierwszej jakości:	
a) z części tylnych 1 klgr.	2.64
b) z części przednich 1 klgr.	2.24
Mięso drugiej jakości:	
a) z części tylnych	2.40
b) z części przednich	2.08
Mięso trzeciej jakości:	
a) z części tylnych 1 klgr.	2.—
b) z części przednich 1 klgr.	1.88

	Cena koron
Mięso wieprzowe:	
a) polędwica i kotlety 1 klgr.	3.—
b) szynka, łopatka i boczek 1 klgr.	2.80
Szynka wędzona surowa w całości 1 klgr.	3.70
Szynka gotowana krajana na części 1 kilogram	6.40
Kiełbasa surowa siekana 1 klgr.	2.60
Kiełbasa krajana wędzona 1 klgr.	3.80
Kiełbasa siekana wędzona 1 klgr.	3.20
Wędzonka surowa 1 klgr.	3.20
Wędzonka gotowana 1 klgr.	3.40
Sardelki 1 sztuka	—.16
Kiełbaski wiedeńskie 1 para	—.16
Mięszanina 1 klgr.	5.—
Słonina 1 klgr.	3.—
Smalec 1 klgr.	3.20
Cukier w głowach za 100 klgr.	83.—
kostkowy w paczkach za 100 klgr.	87.—
w głowie za 1 klgr.	—.88
rąbany w głowie za 1 klgr.	—.90
w kostce za 1 klgr.	—.92
Nafta przy sprzedaży beczkami za 100 klgr. (bez beczki)	76.—
za 1 litr	—.76
Sól kamienna 1 klgr.	—.22
Sól warzonkowa 1 klgr.	—.28
Grysik	1.20
Jagły	—.88
Kasza jęczmienna średnia	—.88
Kasza jęczmienna siekana	—.84
Fasola długa	1.04
Fasola krasa	2.—
Soczewica	—.94
Pęcak	—.80
Cebula 1 klgr.	—.44
Ziemniaki za 100 klgr. na placach targowych	9.—
za 1 klgr.	—.12
Tłuszcz roślinny (kunerol)	2.60
Makaron 1 klgr.	1.60
Kapusta kiszona 1 klgr.	—.40
Drożdże 1 klgr.	2.40
Węgiel kamienny	
a) w składach 1 cetnar cłowy	1.20
b) dla drobnej sprzedaży sposobem rozwozu przez uprawn. z dostawą do domu 1 cetnar cłowy	1.40
Drzewo miękkie za krążek (kółko)	—.80
Zapałki szwedzkie za 1 pudełko	—.2

UWAGA: Ceny wyżej wymienione za 100 klgr. odnoszą się do sprzedaży przez agentów względnie większych kupców.

*) Odnośnie do mąki, ceny podane wyżej za 100 klgr. obwiązują przy sprzedaży na worki, obejmujące także ilości mniejsze w hurtownym handlu przyjęte, najmniej jednak 70 klgr. ważące.

**) Każdy rzeźnik obowiązany jest sprzedać żądaną ilość mięsa, najmniej jednak 1/4 kilograma.

Przekraczający tę taryfę podawani będą do ukarania c. k. Sądowi, a w następstwie popełnionych przekroczeń stracić mogą nawet uprawnienie przemysłowe.

Publiczność winna zatem we własnym interesie wskazywać c. k. Sądowi karnemu bezpośrednio lub za pośrednictwem Wydziału III. b. Magistratu (gmach Magistratu oficyna od głównego wejścia na prawo I. p.) tych kupców, którzy powyższą taryfę maksymalną przekraczają.

Zarazem Magistrat zarządza pod rygorem środków przymusowych, aby wszyscy przemysłowcy, trudniący się sprzedażą któregokolwiek artykułu, wymienionego w taryfie, zaopatrzyli się w drukowane egzemplarze taryfy i następnie przybili je w miejscach widocznych w poszczególnych lokalach sprzedaży w terminie dni 3.

Wspomniane drukowane egzemplarze taryfy wydaje za zgłoszeniem się Wydział III. b. Magistratu w godzinach od 11-tej do 1-szej z południa.

Równocześnie traci moc obowiązującą taryfa maksymalna, ogłoszona obwieszczeniem Magistratu z d 6-go lutego 1915 r. L. 4781 III. a. 1915.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa

dnia 25 lutego 1915 r.

Prezydent miasta:
Dr Leo.

Wiadomości o zaginionych.

Ogłoszenia o zaginionych umieszczamy w tym dziale za opłatą 1 K. za jeden raz. Należytość należy nadesłać z góry.

Alfabetyczny spis adresów

wychodźców galicyjskich na podstawie ogłoszeń, które się od początku ewakuacyi w polskich pismach pojawiły, ułożyła

Franciszka Stoeger Haeckerowa

Kraków, Rynek l. 30 i każdemu bezpłatnie udziela informacyi. — Na listy odpowiada odwrotnie.

JAKÓB PASIK
legionista, obecnie Landw. Szpital Abt. 1. Dorna Watra, poszukuje **Franciszka Pasika**, listonosza z Grabin pow. Ropczyce, **Katarzyny Rydrowskiej** z córką **Stanisławą** z Dębicy i **Maryi Poproch** z Głowaczowej.

MARCIN WAŻNY
z Borysławia, poszukuje swej żony **Maryi** z 5-giem dzieci. Ktoby o nich wiedział, raczy łaskawie donieść. Wagna b. Leibnitz. Barak 19 — Zug 5.

FRANCISZEK RYLIŃSKI
Wagna b. Leibnitz, Styrya — barak 29 — poszukuje swej rodziny.

WŁADYSŁAW BŻDZIÓW,
rodem z Giedlarowej, pow. Łańcut, poszukuje matki swej **Reginy**, brata **Marcina**, siostry **Anieli**, dziadka **Makiewicza i Rozalii Gut**. Łaskawe zgłoszenia: Baracke Nr 22, Wagna b. Leibnitz, Steiermark.

Michał Sikora, Maryanna Dudzik, Franciszka Saputa, Katarzyna Pila, Jadwiga Cirpis, Maryanna Surdyka — obecnie Wagna b. Leibnitz, Styrya. Baraki Nr 13. Zug I., poszukują swych rodzin, rodzeństwa i krewnych.

Jan Grzesik, Marya Rząsa, Marya Nędza, Katarzyna Ożóg, Maryanna Rożek, Zofia Kołodziej, wszyscy z pow. Rzeszowskiego, poszukują swych rodzin i krewnych. — Wagna b. Leibnitz, Styrya. Baraki.

Szymon Górniak, Józef Zubik, Wojciech Zadunajski, Teodor Korsak, obecnie k. k. Reservespital, Prahatitz — Czechy — poszukują swych rodzin i rodzeństwo.

Ktokolwiek wie, gdzie się obecnie znajdują **Stanczykowie, Gądkowie, Bógnowie i Marya Mojek**, wszyscy z Tarnowa, raczy łaskawie donieść pod adresem: K. k. Ulanen Kader 3, Stefan Mojek II. Szk. I. Z

FRANCISZEK KORCZYŃSKI
Reservespital Marinenschule Ab. VI. in Bozen — Süd Tirol poszukuje swej żony **Maryi** i matki, pochodzących ze wsi Ferlejów, powiat Rohatyn.

Ktoby wiedział, gdzie przebywa moja siostra **Janina Chmielowska**, która przed inwazyą przebywała u hr. Skarbków w Szwaryczowie powiat Rożniatów oraz **Franciszka Cagowa** żona komisarza straży skarbowej z Drohobycza, raczy przez grzeczność podać adres pod Bronisław Chmielowski Feldwebel rachunkowy Er. Baon. 17 p. p. obrony krajowej Feldpost 186.

JAN BAUER
z Cieszanowa obecnie przy K. Węg. 12 Landsturmbrygadzie Batal. Oberstleutnant Trexlera Feldpost 210 poszukuje swojej żony **Heleny** z 2 dziećmi pozostawionej w Nadwórnej.

PODWAPIŃSKA SEWERYNA
z Kamańczy powiat Sanok wraz z dziećmi poszukuje męża **Piotra Podwapińskiego młynarza** Wiadomość proszę nadesłać: Wagna Leibnitz, Barak 23. **Steiermark.**

WANDA SIKORA
Rajhrad Morawy, uprasza o podanie wiadomości o ojcu **Wojciechu** z rodznią.

KLEMENS WOJTYCZKO
Zawoja Nr. 331 koło Makowa, poszukuje **Agaty Wojtyczko**, przebywającej przed inwazyą rosyjską w Stanisławowie.

Ktoby wiedział o miejscu pobytu moich rodziców **Michała i Katarzyny Kusznier** z Bartolowa powiat Gródek Jag., raczy donieść pod adresem **Anna Melnyk i Jan Kusznier** Donitz 56 bei Karlsbad.

MICHAŁ PETRUK
ze wsi Markopol, pow. Zborów, obecnie Notreservespital Obj. V. Austriahaus, Bregens, Voralberg, poszukuje swych rodziców i braci, od których nie miał jeszcze wiadomości.

ROMAN BACA
57 p. p. oddz. sanitarny Feldpost 27 poszukuje swych rodziców **Jana i Zofii** ze wsi Pleśnej pow. Tarnów.

Ktoby wiedział o miejscu pobytu p. **ANNY WIERZBICKIEJ** z Szymbarku (Bystrzyca) powiat Gorlice, prosi o podanie adresu **Franciszek Obrzut** jednoroczny ochotnik, „Musterungskomission" we Frydku, Śląsk austryacki.

Ktoby wiedział o miejscu pobytu pp. **Heleny i Eleonory Borowieckich,** nauczycielek z pow. tarnobrzeskiego, raczy najłaskawiej przesłać informacye pod adresem: Kamila Borowiecka, Wien X., Humboldtgasse 12., Tür 10. Mezzanin.

JÓZEF CZERNY
34 p. p. obr. kraj. ur. w Sieniawie pow. Jarosław, obecnie Nemocnice (Muzeum) w Nowym Bydzowie — Czechy poszukuje matki swej **Maryi** i brata **Stanisława**, od których od 24 września z. r. nie ma żadnych wiadomości.

FRANCISZEK ROKITA
z Mielca, będący obecnie w szpitalu „Hotel zum weisen Kreuz" Bregenz Voralberg, poszukuje swej żony **Antoniny** z 3-giem dzieci.

WŁADYSŁAW WIELGOS
obecnie k. k. Reservespital Filiale II. bei Rekovsky in Prachatitz — Böhmen poszukuje swej żony **Agaty** z 2-giem dzieci: **Ludwikiem** i **Marysią** pochodzących ze wsi Humniska powiat **Brzozów.**

Leg. Ling Eug. poszukuje swej matki **Julii Stachiewicz** wraz z dziadkiem i dziećmi, zamieszkałej we Lwowie. Ktoby o nich wiedział, zechce dać znać pod adr. Wien, XIX. Krottenbachstrasse 52/22.

Mikołaj Strzelbicki, obecnie jako pomocnik kancelaryjny w res. Truppen-Spital 2. k. k. Cholerabaracken in Miskolcz — Węgry — prosi o wiadomość, gdzie przebywają rodzice jego Włodzimierz Strzelbicki, emer. prof. z Kołomyi i matka Anna, oraz rodzeństwo.

Czuczuk Mikołaj, obecnie Reser. Truppen Spital 2. k. k. Cholerabaracken in Miskolcz — Węgry, prosi o wiadomość, gdzie przebywają: żona Naścia Czuczuk z dziećmi, oraz brat Józef i siostra Marya, ze wsi Meżyhirja pow. Buczacz.

Tomasz Korba, Leibnitz, Styrya, Barak Nr 11, zug 10 — poszukuje swej żony Julianny.

DEMETR KOLISNYK
konduktor kolei państw ze **Lwowa**, przebywający obecnie **w** Cieszynie 2 Jablunkauerstrasse 182, poszukuje żonę **Rozalię,** wraz z dwojgiem dzieci: **Olgą i Stefanią,** która pozostała u matki w Korczynie obok Krosna. Gdyby ktoś miał jakąkolwiek wiadomość, proszę łaskawie donieść.

Ktokolwiekby znał miejsce pobytu żony mojej **Antoniny,** która z siostrą moją wyjechała w listopadzie na Węgry, raczy łaskawie donieść mi o tem pod adresem **JÓZEF DREWKO** przy k. k. Etappenstationskom. w w Nowym Targu.

Jednoroczni ochotnicy z Tarnowa: **Kazimierz Mikuła, Józef Jurek, Władysław Wrzosek, Michał Bernakiewicz** upraszają o wiadomość o swych krewnych i znajomych pod adresem: Einjähr. Freiv. Kazimierz Mikuła Liv. 32 II. Erzatzkomp.

PAULINA CHASZCZEWSKA
rodem z Rożniałowa, p. Dolina poszukuje kogokolwiek z rodziny, krewnych i znajomych.

PAULINA JAGIEŁTOWICZ
poszukuje swej matki. Zgłoszenia: Wagna bei Leibnitz, Baracke Nr. 3. Steiermark.

FRANCISZEK STAŃKOWSKI
ucz. Szkoły realnej w Tarnobrzegu, obecnie Legionista, Reservespital Nr. II. Meran Untermais, Tirol podaje adres rodzicom i znajomym.

FRANCISZEK SWISTAK
Landsturm. 32. Bautsch Mähren, prosi o podanie obecnego adresu **X. Leona Kruszyny** z Kobylan ad Krosno, **Doroty Świstak** z Tarnowca i **Karola Puzowa** z Tarnowca ad Jasło.

WŁADYSŁAW SROKA
obecnie Rekonvalescentenhaus des Zweigvereines Gottschee vom Roten Kreuze, **poszukuje** rodziców: **Jadwigi** i **Michała,** siostry **Katarzyny** ze wsi Woli Zarzyckiej pow. Łańcut.

WAWRZYNIEC SZELĄŻEK
kapral 89 p. p. 9 komp. obecnie Kaiser Franz Josef Spital Römerstadt Morawa — poszukuje swego brata Tomasza Szelążek, Landsturmisty od k. k. L. I. R. Nr. 34. Ktoby z Szanownych czytelników coś o jego losie wiedział, zechce łaskawie donieść pod powyższym adresem.

ADAM KUSZNIEWICZ
obecnie k. k. Reservespital Seebach bei Willach — Kärnten, Zimmer 19. poszukuje swych rodziców **Erazma i Julii Kuszniewiczów.**

JAN BRYGIDER
kanonenreg. Nr. 32 Feldpost Nr. 6 prosi o łaskawe podanie miejsca pobytu swego ojca **Stefana** z Jeziernej koło Tarnopola **i rodziny.**

ZOFIA SZYMCZYCKA
rodem z Ostrowa, p. Jarosław, poszukuje matki swej **Agaty,** braci: **Wawrzyńca, Jana i Franciszka,** bratowej **Anny** i siostry **Katarzyny.** Zgłoszenia: Wagna bei Leibnitz, Baracke Nr. 3. Steiermark.

FRANCISZKA CZTERNASTEK
rodem z Ostrowa, pow Jarosław poszukuje ojca **Mikołaja,** matki **Maryanny,** sióstr: **Reginy i Antoniny,** oraz szwagra **Michała** Siary. Łaskawe zgłoszenia: Wagna bei Leibnitz. Baracke Nr. 3. Steiermark.

Kadet Asp. **STANISŁAW ŁUKASIEWICZ** L. Inf. R. Nr. 17 I. Ers. Komp. Feldpost 186 poszukuje brata **X. Andrzeja Łukasiewicza** Katechety II. gimnazyum z Rzeszowa. Ktoby wiedział o miejscu jego pobytu, raczy mi łaskawie donieść.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu" Sp. z ogran. odpowiedz. — Redaktor odpowiedzialny Jan Matyasik — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie.